



Międzynarodowe gry planszowe



Wernisaż wystawy malarskiej Krystyny Zalewskiej

Nowy rok w Bakarze

Nowy rok pracy Centrum Kultury i Edukacji Bakara naturalnie zbiega się z rokiem szkolnym i nic dziwnego, bo w tym okresie wzrasta zainteresowanie proponowanymi przez nas zajęciami.



Nagrania do serialu

Podczas wakacji w półkoloniach zorganizowanych dla ukraińskich dzieci (w czterech tygodniowych turnusach) wzięło udział blisko 120 osób. Eksperymenty, zajęcia z robotyki, 3 posiłki dziennie i zabawy na powietrzu dawały im wypoczynek i radość. Dla dorosłych w okresie wakacji rozpoczęły się i nadal trwają (do końca roku bezpłatnie) zajęcia gimnastyczne NTM. Zapraszamy do korzystania z nich w pon. i śr. od 10.00 do 11.00. We wtorki od października, w tych samych godzinach (10.00-11.00), w promocyjnej cenie, rozpoczną się zajęcia z tańca Latino Solo prowadzone przez wspaniałą instruktorkę – zdrowie i zabawa w jednym! Gorąco zachęcamy.

Odbývają się stałe zajęcia: z gier planszowych, jogi, Tai chi, ping-ponga, Qigong, próby zespołów muzycznych, teatralnych, indywidualnego śpiewu, kluby dla seniorów, samoobrona i inne, jak np.: taneczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a wkrótce w poniedziałki i piątki z j. angielskiego.

1 września odbył się wernisaż wystawy malarskiej Krystyny Zalewskiej z Trzebnicy. Niezwykle wypracowane dzieła, które można oglądać tylko do 20 września, emanują ciepłem i radością. Autorka była szczęśliwa, goście dopisali, a po tradycyjnym poczęstunku odbył się jeszcze koncert naszego zaprzyjaźnionego zespołu J&B, który swoją grą porwał uczestników do tańca.

29 sierpnia i 31 sierpnia z przestrzeni naszej placówki korzystała ekipa telewizyjna

wraz z aktorami, nagrywając scenki do znanych seriali.

Wreszcie „Muralowa Opowieść” na elewacji. Na przełomie sierpnia i września, na Bakarze powstał „kosmiczny” mural dzięki wygranemu konkursowi i otrzymanemu dofinansowaniu. Projekt Dolnośląskiego Funduszu Małych Inicjatyw jest finansowany przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021-2030. Do współtworzenia muralu zaprosiliśmy i zaangażowaliśmy społeczność lokalną: uczestników zajęć z Bakary, dzieci, instruktorów, seniorów, sąsiadów, dzieci ze żłobka, harcerzy oraz wszystkich chętnych, którzy się zgłosili. **10 września o godz. 12.00, podczas Pikniku przy Bakarze, uroczystego odsłonięcia muralu** w imieniu Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” dokonał przewodniczący Rady Osiedla Nr 1, Stefan Więckowski. Było mnóstwo towarzyszących atrakcji, gier i zabaw, występy zespołów muzycznych, teatru i grupy tańca z Bakary. Nie zabrakło niezawodnej organizacyjnej pomocy od naszych przyjaciół, RO Nr1 SM oraz zaprzyjaźnionego żłobka «Skrzaty», a także słodczy: lodów, gofrów, kawy i herbaty.

Kolejny nasz projekt „Kuchnie Świata” dostał dofinansowanie z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności dzięki Towarzystwu „ę” z Warszawy. Jest to działanie wpisujące

się w ogólnopolski program aktywizujący osoby starsze – „Seniorzy w Akcji”. Ponieważ zaczynamy już realizację w drugiej połowie października, miłośników nowych smaków zapraszamy do zgłaszania się i gotowania w Bakarze – ilość miejsc ograniczona.

Wydarzenia jednorazowe, a polecane przez nas w tym miesiącu, to otwarte, darmowe:

spotkanie z prawnikiem 21 września o godz. 12.00 (mowa będzie o oszustwach, zabezpieczeniach, testamentach i in.),

22 września odbędą się wernisaż jednodniowej, poplenerowej wystawy, a gościć będziemy u nas europejskich malarzy zaproszonych na plener we Wrocławiu.

23 września odbędą się dwa spektakle teatralne pt. „Jestem czysty”. Jest to sztuka, na którą będą rozdawane bezpłatne wejściówki. Opowiada ona historię o wychodzeniu z uzależnień, a kierowana jest do starszej młodzieży oraz dorosłych.

8 października Seniorka z naszego Klubu Seniora organizuje swój jubileuszowy (5 lat twórczości) wernisaż wystawy malarskiej połączony z koncertem.

Przypominamy o zgłaszaniu na stronie www.bakara.pl Państwa prac malarskich, fotograficznych, poezji i rękodzieła na listopadowy Przegląd w ramach Bakariady 4! Zbliża się też zakończenie Roku Kobiet w SM „Metalowiec”, objętego honorowym patronatem przez prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka – będą koncerty, warsztaty i prezentacje międzynarodowe.



Żłobkowe skrzaty również miały udział w tworzeniu muralu

Warto śledzić program zajęć oraz naszą ofertę wynajmu sal na www.bakara.pl, FB lub na plakatach i tablicach ogłoszeniowych Bakary, bo dzieje się ciekawie i dużo! Serdecznie zapraszamy do aktywności kulturalno-rekreacyjnej w naszej placówce.

Eleonora Maras



Przedstawiciele Rady Nadzorczej, Rady Osiedla i załogi spółdzielni: Jerzy Brodziński, Weronika Kwaczyńska, Bernardeta Kłos, Tomasz Słociak, Jan Kubiak, Eleonora Maras, Stefan Więckowski, Stanisława Ulikowska, mieszkanka osiedla, Elżbieta Czech, Wanda Szklarska



W sobotę 10 września pogoda dopisała i na piknik z okazji odsłonięcia muralu przybyło dużo gości.





Rok Kobiet w SM „Metalowiec”

Rozmowa z Eleonorą Maras, animatorką kultury, dyrektorką Centrum Edukacji i Kultury Bakara.



– Kiedy zaczęła się Pani współpraca ze spółdzielnią?

– Ze spółdzielnią „Metalowiec” jestem związana od 1998 roku. Najpierw jako pracownik szkoły, a potem już spółdzielni, organizowałam działania edukacyjne i kulturalne dla jej członków oraz okolicznych mieszkańców: od dzieci począwszy, po seniorów. W ramach firmy, którą założyłam w 2002 r., prowadziłam choreoterapię w DPS-ach i klubach seniora, a przez 6 lat dodatkowo Klub Osiedlowy na Popowicach. Współpracowałam z Urzędem Miasta Wrocławia oraz organizacjami samorządowymi, z którymi zaczęłam pisać projekty dla młodzieży i dorosłych. Pozyskałam dotacje na ponad 30 projektów. Moje zaangażowanie zwłaszcza na rzecz seniorów zostało docenione przez władze miasta i społeczników i ... docenione – zostałam wyróżniona statuetką „Przyjaciela Seniorów”, a w 2015 roku poproszono mnie o kandydowanie do Rady Miejskiej.

– Pani droga zawodowa jest fascynująca, bo przecież zaczynała ją Pani zupełnie gdzie indziej...

– Mam wykształcenie techniczne i pierwsze 20 lat pracowałam w Przedsiębiorstwie Doświadczalno-Produkcyjnym Szybownictwa „PZL - Bielsko” – Zakład we Wrocławiu, na stanowisku starszego planisty. Przez jakiś czas kierowałam komórką przygotowania produkcji, a ostatnie lata nadzorowałam produkcję jako technolog-normista. W latach 90. mój zakład został zamknięty, a nie mogłam znaleźć pracy w przemyśle (bo kobieta!), więc przekwalifikowałam się na animatorka kultury. Skończyłam Pomaturalne Studium Animatorów Kultury – tam miałam zajęcia z choreoterapii, teatralne, a także nauczyłam się obsługiwać sprzęt nagłaśniający i oświetleniowy. Kontynuowałam studia na Uniwersytecie Wrocławskim i nabyłam uprawnienia do prowadzenia placówek opiekuńczych jako wychowawca.

– W tym mniej więcej czasie rozpoczęła Pani pracę w Bakarze?

– Tak. Z poprzedniego miejsca pracy przydały się umiejętności: planowania, zarządzania zespołem i przygotowanie techniczne. Wkrótce przydały się też wrodzone predyspozycje do śpiewu, rysunku, które

podszkoliłam podczas urlopu macierzyńskiego i po trzyletnim malowaniu w ognisku plastycznym dla dorosłych (rzeźba, malarstwo, historia sztuki) otrzymałam absolutorium i zostałam plastykiem. Skończyłam też kurs grafiki komputerowej, kiedy „szukałam” nowego zawodu. Lubię nowe wyzwania i sytuacje, które wymagają niekonwencjonalnych rozwiązań. Obok zajęć typowych dla klubów jak: aerobik, kursy komputerowe, grafiki, fotograficzne itd., w Bakarze założyłam świetlicę środowiskową, a potem klub seniora, który prowadzę do tej pory. Na jego bazie stworzyłam jeszcze senioralny chór i teatr.

– A potem została Pani szefową Centrum...

– Tuż przed pandemią zostałam powołana na stanowisko dyrektora Centrum Kultury i Edukacji Bakara, co było dla mnie dużym zaskoczeniem i wyzwaniem, gdyż czas był bardzo trudny, dla wszystkich. Mimo wewnętrznych oporów, wyraziłam zgodę i dzięki życzliwości oraz konkretnej pomocy koleżanek i kolegów ze spółdzielni jestem w stanie kierować tak dużą placówką.

Dążę do tego, by stawała się coraz bardziej nowoczesną i atrakcyjną w swej ofercie. W tym roku uroczystie kończymy ogłoszony przez spółdzielnię „Metalowiec” Rok Kobiet, objęty honorowym patronatem prezydenta Wrocławia. Z tej okazji na początku listopada, tuż przed Bakariadą, pragniemy zaprosić nasze wspaniałe Panie na przygotowane dla nich spotkania, poczęstunek i koncerty. Układam zatem program, zdobywam środki i partnerów do realizacji bieżących zadań. O najbliższych piszę obok, na stronie Bakary.

– Tyle tych zadań, że aż prosi się zapytać, czy ma Pani w ogóle czas dla siebie? I co lubi Pani robić w wolnym czasie?

– Lubię wypady w góry, kajaki, rowery, rysowanie, grę na gitarze i śpiew, strzelanie z broni palnej, szybką jazdę samochodem, nieplanowane wakacje ... i spotkania oraz realizację marzeń, by zobaczyć na własne oczy takie miejsca, jak Niagara czy Wielki Kanion.

– Tego właśnie życzymy. I dziękujemy za rozmowę.

Osiedla w obiektywie



Modernizacja balkonów połączona ze zmianą kolorystyki elewacji na Muchoborze Małym

Poradą prawną. A może życiową?

Otrzymujemy często pytania – czy warto mieszkanie przekazywać (np. dzieciom) za życia, czy dopiero w testamencie. Jedno jest pewne – warto to zrobić. Nasze doświadczenie wskazuje, że jest to bardzo ważny i pomocny dokument, gdy wspomnimy kłótnie 18 spadkobierców o podział schedy, w tym prawo do mieszkania. Można tylko ogólnie stwierdzić, że wola spadkodawcy będzie uszanowana, jeśli w testamencie, będzie wskazany np. jeden członek rodziny, któremu mieszkanie przekazuje, co nie uchroni spadkobiercy przed ewentualnymi roszczeniami finansowymi m.in. o zachówek. Darowizna nie znosi obowiązku zachowku, gdyż wchodzi w skład masy spadkowej. Prawniczy radzą, aby w niektórych wypadkach sporządzić testament przed notariuszem, co uniemożliwi jego podważenie, np. przez zarzut wymuszenia czy nieświadomości zapisu. Jednak poprawnie sporządzony nie powinien być kwestionowany.

Darowizna mieszkania również ma swoje zalety, jednak w takim wypadku należałoby zapewnić spadkobiercy możliwość zamieszkiwania w lokalu do końca życia, poprzez ustanowienie w umowie darowizny tzw. dożywotniej służebności mieszkania.

Zachówek należałby się:

- zstępny, czyli dzieciom, wnukom itd.
- małżonkowi,
- rodzicom spadkodawcy,
- którymi dziedziczyliby według ustawy, gdyby spadkodawca nie zostawił testamentu.

Można by rzec, że najkorzystniejsza jest umowa dożywocia, gdyż nie jest obciążona zachowkiem, a darczyńca ma zapewniony dach nad głową i środki do życia do końca swych dni. Łamy gazety nie pozwalają na pełne wyjaśnienie tej problematyki, ale zachęcamy Państwa do zainteresowania się tematem, gdyż w życiu bywa różnie, a nagłe wypadki, choroby, mogą w jednej chwili zmienić naszą rzeczywistość.

CZARNA PERŁA – zajęcia z terierami rosyjskimi

Nasi wolontariusze, znani z organizowania wycieczek (jak wjazd jeepami na Ślęzę dla osób niepełnosprawnych), akcji charytatywnych („Na maxa dla Maksy”, „Daję głowę dla Patrycji”) oraz atrakcji na osiedlowych piknikach – założyli stowarzyszenie, aby móc oficjalnie włączać się w wydarzenia lokalne oraz świadczyć usługi.

Prowadzą zajęcia rekreacyjne z psem dla grup dzieci i młodzieży w ramach imprez, projektów, programów dydaktycznych, zajęcia edukacyjne organizowane w formie pokazów dla grup dzieci i młodzieży, spotkania z psem dla osób z niepełnosprawnościami oraz osób starszych i chorych. Celem tych działań jest:

- nawiązanie więzi z psem,
- usprawnianie motoryki dużej i małej, koordynacji wzrokowo-ruchowej,
- stymulowanie zmysłów: słuchu, wzroku, dotyku,
- ćwiczenie pamięci i koncentracji uwagi,
- wzbudzenie motywacji do podejmowania działań,
- kształtowanie i rozwijanie umiejętności okazywania emocji i uczuć,
- poprawa funkcjonowania społecznego
- przełamanie lęku przed psem (jeśli taki występuje).

Kontakt: 606 639 568 facebook.com/czarnaperla.terier





Nasze potyczki (151)

Kto tu rządzi?

Odkąd pracuję w spółdzielni mieszkaniowej i z obowiązku czytam prasę, nie mogę zrozumieć, dlaczego dziennikarze za zdarzające się nieprawidłowości w spółdzielniach winią wyłącznie prezesów? Od kilkudziesięciu lat mówię i piszę, gdzie się uda, że prezes zarządu – a nie prezes spółdzielni! – jest tylko primus inter pares (pierwszy wśród równych), bo został wybrany bardziej do reprezentacji interesów członków, niż rządu.

Co prawda, obecnie prezesi zarządów zdobywają uprawnienia zarządcy nieruchomości, co w ogóle, moim zdaniem, wypacza zakres faktycznych zadań i obowiązków członków zarządu. Przepraszam, nie tylko członków zarządu (i prezesa zarządu) – to zarządzanie w spółdzielni mieszkaniowej dotyczy zadań całego samorządu: rady nadzorczej i społecznie działających innych organów statutowych, na przykład rad osiedlowych. Zadania, uprawnienia i zakresy odpowiedzialności zapisano w ustawach i statutach spółdzielni. To, że w ustawie zapisano, że rada nadzorcza „musi się zebrać przynajmniej raz na kwartał” nie oznacza, że posiedzeń nie trzeba organizować częściej, zależnie od potrzeb. W większych spółdzielniach jest to posiedzenie co miesiąc, z zadaniem m.in. kontroli działań zarządu. Nadzór nad działalnością zarządu może być dodatkowo zwiększony – choćby przez pracę prezydium lub komisji rady (wystarczy to zapisać w regulaminach).

Sygnalizowane w mediach decyzje (rzekomo tylko prezesa) zarządu spółdzielni, np. ostatnio w Zielonej Górze (audycja w TVN z 6 września: zlikwidowanie chodnika między budynkami spółdzielni i wspólnoty mieszkaniowej) wymagają zawsze natychmiastowej interwencji rady nadzor-

czej – i zwołania przez przewodniczącego (lub zastępcę) posiedzenia nadzwyczajnego. Oczywiście, rada nie może zastępować zarządu w bieżącej działalności, ale może ocenić decyzje i zobowiązać lub sugerować ich zmianę, zawsze w interesie członków i prawidłowych zasad współżycia społecznego. Niepodporządkowanie się stanowisku rady może skutkować odwołaniem członka zarządu („w każdym czasie – bez podania przyczyn”). To bardzo silny argument.

Odwołuję się tu także do kolegalności podejmowania decyzji: prezes zarządu nie może sam ich podejmować (!). To dlaczego decyzje zarządu uznaje się za decyzje prezesa zarządu (sic)?

Trzeba też zwrócić uwagę na fakt – wykorzystywany przez niektórych dziennikarzy – że prezes zarządu jest najczęściej też dyrektorem spółdzielni. Ale w spółdzielni mieszkaniowej dotyczy to tylko zakresu wynikającego z kodeksu pracy (jest zatem kierownikiem zakładu pracy, bo przecież spółdzielnia zakładem pracy, firmą, również jest) i funkcja ta nie może być łączona z prawem dyrektora do odrębnego zarządzania nieruchomościami spółdzielni, a właściwie sprawami ludzi, mieszkańców. W spółdzielni mieszkaniowej (co trzeba mieć na uwadze) nadrzędnym celem jest zapewnienie

dobrych warunków zamieszkania i dążenie do ich stałego poprawiania, a to jest zadanie statutowe samorządu.

Pokonawszy wyjaśnienie popełnianych błędów przez wielu dziennikarzy przypisywania prezesowi zarządu wszystkiego złego – co faktycznie w wielu spółdzielniach się zdarza – pozwalam sobie na odniesienie do kolejnego zarzutu, że „prezesi trzymają się swoich foteli”. Czy to znaczy, że uniemożliwiają ich odwołanie? Jest to kolejna bzdura. Po prostu niektórzy dziennikarze, ale też adwokaci, wypowiadają sądy nie przeczytawszy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. To przypomina mi trochę wypowiedź ministra Czarnka, który 6 września w TV broniąc „podręcznika do KiT-u” stwierdził, że czytał tylko fragmenty, a od szczegółowego czytania są uczniowie i nauczyciele. Przepraszam za ten wtępot, ale taka to jest rzeczywistość. Niedoinformowanych wypadła poinformować, że prezesa można odwołać (co jest wyraźnie zapisane w ustawach i statutach) i to nawet niespodziewanie (o czym świadczą ostatnie decyzje rad nadzorczych w Opolu lub we Wrocławiu). Takie uprawnienie ma również walne zgromadzenie. W wypadku nieudzielenia absolutorium to właśnie walne zgromadzenie, a nie rada, może odwołać prezesa (a także każdego członka

Jerzy Kruk

Prezesowskie fotele wydają się nie do zdarcia

Sejm postanowił umożliwić spółdzielcom szybszą zmianę władzy w kooperatywach. Kłopot w tym, że uchwalony przepis jest na tyle niejasny, że może prezesów raczej wzmacniać, niż osłabić.



zarządu i rady nadzorczej) w trybie natychmiastowym. Nawet jeśli niedawny artykuł z Gazety Prawnej (ilustracja obok) wskazuje, że prezesi rzekomo wykorzystują interpretację przepisów dotyczących pandemii tak, by nie zwoływać walnych zgromadzeń, to przecież obecnie rady nadzorcze mogą i działają w normalnym trybie.

Moje resume z powyższej analizy: jeśli coś się w spółdzielni dłuższy czas psuje – to trzeba wina rady nadzorczej, a nie prezesów zarządów.

Jak przetrwać ciężkie czasy?

Odnosząc się do sytuacji w kraju, nasi członkowie ostatnio pytali: jak sobie poradzimy? Nic dziwnego, że Rada Nadzorcza 1 września zebrała się, aby zapoznać się z sytuacją ekonomiczno-finansową spółdzielni w celu podjęcia koniecznych działań chroniących członków i mieszkańców przed skutkami inflacji i podwyżek cen.

Oprócz zapowiadanych wielkich podwyżek cen za dostarczenie ciepła, nie ma właściwie dnia bez wniosków i aneksów żądających podwyżki opłat za wszelkie usługi. I wszystko, w konsekwencji, odnosi się do opłat za użytkowanie mieszkań (lokali). Rada przyjęła informację zarządu, że wspólnym celem jest podjęcie wszelkich możliwych działań, aby w maksymalnym stopniu ochronić członków przed tymi podwyżkami, czyli zminimalizować ich skutki. Samorząd spółdzielni dokonał bardzo szczegółowej analizy sytuacji ekonomicznej spółdzielni (będzie kontynuowana na posiedzeniu 22 września br.) ustalając z zarządem działania, o których mamy obowiązek Państwa poinformować:

- uwzględniając posiadane zabezpieczenia finansowe nie przewidujemy do końca roku podwyżek opłat – oprócz tych już wprowadzonych: od 1 października, zamiast od 1 lipca (decyzja podjęta w czerwcu), 3% podwyżki opłat za dostawę ciepła do mieszkań,
- od 1 stycznia 2023 r. muszą być wprowadzone podwyżki opłaty o ok. 12 zł

na mieszkanie – bo dotyczą zwiększenia cen i opłat usług (m.in. utrzymanie czystości),

- zapowiadane przez władze zwiększenie cen za dostarczenie ciepła o 40% u nas będzie ograniczone do 18–20%, uwzględniając nadwyżkę z rozliczenia ciepła za I półrocze (racjonalne zasady rozliczeń ciepła w naszej spółdzielni).

Uwzględniając powyższe Rada Nadzorcza nie przewiduje żadnych korekt w budżecie spółdzielni, które zarząd przedstawił członkom 26 czerwca i 25 sierpnia, choć ostateczne decyzje zapadną 22 września na kolejnym posiedzeniu rady. Rada nie wykluczyła jednak korekty na początku przyszłego roku, bo ceny prądu i gazu mogą na pewno jeszcze wzrosnąć.

Samorząd spółdzielni stwierdził również, że – mając na uwadze ochronę członków (optymalność opłat) w możliwie maksymalnym stopniu – trzeba podjąć działania na przyszłość w celu ograniczenia skutków opisanych zdarzeń.

- Spółdzielnia, jako organizacja ze społecznym zarządzaniem, jest formą sprawdzoną i lepiej sobie radzącą w czasie zawirowań gospodarczych. Rada podkreśliła przy tym, że dzieje się tak, chociaż spółdzielnie mieszkaniowe nie uzyskały dotąd żadnej konkretnej pomocy w ramach tarcz pandemicznych czy antyinflacyjnych.

- Dotychczasowe działania samorządu nie ograniczają się do uchwał i decyzji bieżących, ale zawsze projektują działania z wyprzedzeniem kilku lat – co sprawdziło się u nas w zaistniałej sytuacji gospodarczej kraju. Rada uznała zatem za konieczne poszerzenie perspektywy czasowej dla takiego postępowania, oczywiście, po akceptacji członków na kolejnym walnym zgromadzeniu, bo takie wyznaczenie „kamieni milowych” (zabezpieczeń) wymaga akceptacji przez członków konkretnych rozwiązań. W niektórych rozwiązaniach będzie trzeba odwoływać się do indywidualnych konsultacji – sprawdzonych już w naszej spółdzielni, np. w formie ankiet.

- Zwrócono szczególną uwagę na kontynuację działań zwiększających majątek wspólnoty (lokale, tereny), które – wynajmowane, wydierżawiane – stabilizują i zmniejszają pośrednio obciążenia w opłatach związanych z użytkowaniem lokali.

Aby uzyskać optymalizację obciążeń finansowych za użytkowanie lokali stwierdzono konieczność:

- przyspieszenia zakończenia wymiany oświetlenia na LED-owe,
- zmniejszenia mocy zamówionych na podgrzewanie wody (c.w.),
- przyspieszenia zakończenia wymiany zaworów grzejnikowych z dopuszczalną granicą dolną nastawienia 16°C,
- wprowadzenia okresowych wyłączeń cyrkulacji ciepłej wody,
- likwidacji kotłowni gazowych i podłączenie budynków do sieci ogólnej centralnego ogrzewania.

Szczegółowy program działań będzie przedstawiony na walnym zgromadzeniu w maju 2023 roku. Trzeba się przecież liczyć z kosztami, a więc np. z ograniczeniem niektórych zadań remontowych czy modernizacyjnych, a to wymaga, oczywiście, akceptacji Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia. Należy więc założyć, że pieniądze wpłacane przez członków na fundusz remontowy będą w całości przeznaczone na zaplanowane i konieczne remonty w poszczególnych nieruchomościach. Sytuacja wymaga jednak etapowania niektórych projektów finansowanych z funduszu ogólnego spółdzielni. Nie będzie to dotyczyć modernizacji obiektu po „Warcie” – Inżynierska 72a, bo będzie możliwość jej kontynuacji w ramach kredytu bankowego.